wolnelektury.pl

Otto zur Linde
(tłum. Stefan Napierski)

Skarga

Ta lektura, podobnie jak tysiące innych, jest dostępna on-line na stronie wolnelektury.pl.

Utwór opracowany został w ramach projektu Wolne Lektury przez fundację Wolne Lektury.

OTTO ZUR LINDE

Skarga

TŁUM. STEFAN NAPIERSKI

Kto słyszy wołanie pątników po nocy?
Chwieją się w płaszczach rozwianych ponad czeluścią boleści,
w bramy ciemności nurkują szarzy, znaczeni wysłańcy,
Długi orszak olbrzymów ryje morze dygocące strapienia.
Zamknij owisłe[1] twe fale, o, nocy, ponad tą ciżbą[2]! Noc, Góra
Ścianę twoją mi w poprzek wypiętrz przed oblicze!
Podźwignę się oparty o stromość wierzchołka.
Wydźwignę się nad szczyt Araratu[3].
Zdejmuję księżyce z kopuły niebios.
Na dachach nocy spłaszczone dłonie
mocno wyprężę. Ponad świat wszystek
niedolę moją wykrzyczę, iż się echo załamie.
Och, piersi moje są jak brzuch rodzący!
Z warg moich rzęzi trombita[4] Sądu: gdzie spokój? spokój?
Długo huczące skargi falującego żalu toczą jęczące góry.
Wrzask przeraźliwy rygle piekieł rozwala.
Boleść rozpryskana kona z westchnieniem na głuchym przetaczaniu się nurtu, Deszcz
co szepce kopule: gdzie spokój? spokój?
Biada! o, biada! Dudnienia młota o dachy świata, Cierpienie
gdy ramię moje odskoczy — są pukaniem w sypialni,
stukotem kropli deszczowych o szybę.
Tedy[5] stopni tysiącem popełznę,
by między murami piwnicy przebudować mą skargę,
na słomie lecz, żebrak[6], między szczurami i zielskiem.
Strapienie moje martwe, gdzie zbutwiał mój ból, gdzie mój gniew zadławił się o wapno mokre.
Trwoga moja płonie krwawo w szczurzych źrenicach.
Skargo, moja skargo, pełznij, pochylona!
Pytaj niskich pułapów; padnie zapytanie głucho na tę słomę: gdzie spokój? ukojenie ciszy?
z lękiem ciężarna kobieta: to ty! ty! zadyszy.

[1] *owisły* — obwisły. [przypis edytorski]
[2] *ciżba* — tłum, gromada. [przypis edytorski]
[3] *Ararat* — góra w dzisiejszej Turcji, na jej szczycie wg *Biblii* wylądowała Arka Noego po potopie. [przypis edytorski]
[4] *trombita* — długa drewniana trąba, ludowy instrument muzyczny. [przypis edytorski]
[5] *tedy* (daw.) — więc, zatem. [przypis edytorski]
[6] *na słomie lecz, żebrak* — prawdopodobnie: położyć się na słomie jak żebrak. [przypis edytorski]

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur.
Ten utwór jest w domenie publicznej.
Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na Licencji Wolnej Sztuki 1.3.
Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/skarga

Tekst opracowany na podstawie: Liryka niemiecka, tłum. Stefan Napierski, Bibljoteka Kameny, Lublin 1936

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (http://wolnelektury.pl). Reprodukcja cyfrowa wykonana przez Bibliotekę Śląską z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów BŚ.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Dorota Kowalska, Marta Niedziałkowska, Michał Król.

Wesprzyj Wolne Lektury!
Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.
Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?
Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.
Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.
Przekaż darowiznę na konto: szczegóły na stronie Fundacji.